

Ceny ogłoszeń
za wiersz milime-
trowy przed 1 złoty
w tekście 50 gr., za
tekstem 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 50 proc., a świą-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Za zastrzeżenie miejsca
dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIE

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie

zł. 2.—

Biuro Redakcji, Ad-
ministracji i Dru-
karni
Sosnowiec,
ul. Trajna 1a
Redakcji
Stracji
3-80

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
Św. Anny 12

ODDZIAŁY:

KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Legionów, tel.

Strajk na kopalniach „Juljusz“ i „Kazimierz“ ZLIKWIDOWANY

Wczoraj popołudniu opuścili robotnicy podziemia

Strajk robotników na kopalniach Warszawskiego towarzystwa został wczoraj w godzinach popołudniowych zlikwidowany.

W godzinach rannych w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z udziałem delegatów strajkujących robotników i przedstawicieli dyrekcji towarzystwa.

Przewodniczący konferencji inspektor inż. Wesołowski zaapelował do robotników, aby przerwali akcję strajkową. Konferencja trwała kilka godzin.

Na konferencji ustalono, że sprawa obniżki płac w Warszawskim towarzystwie rozstrzygnięta zostanie przez Nadzwyczajną komisję narówni z innymi kopalniami.

Warszawskie towarzystwo nie będzie redukować robotników, jaki by nie był arbitraz komisji.

Pozatem wyczerpani finansowo robotnicy otrzymują zaliczki, które potrącone im zostaną z zarobków w czterech ratach.

W stosunku do strajkujących robotników nie będą stosowane żadne represje.

Robotnicy otrzymują również wszelkie dodatki i premje, przypadające im za luty.

Delegaci udali się następnie na kopalnie „Kazimierz“ i „Juljusz“, gdzie w podziemiach zreferował strajkującym przebieg konferencji i jej wyniki.

Strajkujący postanowili strajk

przerwać i kolejno opuścili podziemia. Wyjazd robotników z dołu kopalni „Juljusz“ i „Kazimierz“ nastąpił około godziny 5.30 popołudniu.

Na powierzchni kopalni „Juljusz“ przemawiał do robotników inspektor Wesołowski. Robotnicy wnieśli okrzyki na cześć solidarności robotniczej, inspektora pracy i komiteu strajkowego, poezem powoli rozeszli się do domów.

Również na kopalni „Kazimierz“ inż. Wesołowski przemówił do robotników.

Robotnicy przystąpić mają do pracy, w nadejście poniedziałek.

Nie wiadomo tylko czy wszyscy robotnicy stawiają się do pracy, gdyż wielu z nich wyczerpanych jest 11-dniowym przebywaniem w podziemiach.

Lekarz - Dentysta
MARJA

Teichner-Zysmanowa
przyjmuje
Sosnowiec, ul. Małachowskiego 5
róg ul. Targowej m. 6. Tel. 5-97.

Powstanie w Japonii stłumione

Buntownicy poddali się bez walki

LONDYN, 29.2. PAT. Z Tokio donoszą: Na mocy osobistego rozkazu Mikada wojska pod dowództwem gen. Kaszii, przystąpiły do likwidacji buntu.

Najpierw dwa samoloty przeleciały nad gmachami, zajętymi przez zamachowców i rzuciły ulotki, wzywając do poddania się. Następnie wojska rządowe zaczęły posuwać się w kierunku gmachów, zajętych przez zamachowców, którzy bez walki zaczęli się poddawać.

O godzinie 12-30

TOKIO, 29.2. Ogłoszony przez że o godz. 12.30 powstanie było osta-

ecznie stłumione.

Od wczoraj wieczora do godz. 9.30 poddało się zgorą 400 uczestników buntu.

O godz. 10.40 zgłosili już uległość wszyscy powstańcy z wyjątkiem małej grupy zabarykadowanej w hotelu Sanne, rządowej rezydencji premiera.

Komunikat ogłoszony dziś o godz. 6 rano stwierdza, że oddziały, które 26 lutego przystąpiły do buntu otrzymały z rozmaitych stron wielokrotne ostrzeżenia, w następstwie których większość oddziałów powróciła do koszar, nie zgłaszając jednak uległo-

ści. Sztab główny nie chciał rozpocząć bezpośredniej akcji dla zdławienia powstania, by uniknąć przelewu krwi.

Odstąpili od zwyczaju

LONDYN, 29.2. Z Tokio donoszą, że 18 oficerom armii japońskiej, którzy podczas rewolty odegrali czołową rolę, dano możliwość popelnienia harakiru. Jest to dowodem, że władze wojskowe nie chciały ich potraktować, jak zwykłych zbrodniarzy.

Aresztowani skorzystali z uczynionego im ustępstwa,

lecz pozbawili się życia wystrzelani z rewolwerów, a nie wedle starego zwyczaju japońskiego przez rozcięcie sobie brzucha szabłą.

**PRZYCHODNIA
LECZNICZA**

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc“

Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10-114-7 pp., w święta: 11-1

Wizyta 5 złotych.



Jeżeli pić,
to tylko
smaczną
i
odżywczą

Kawę „KŁOS“

Do nabycia w każdym sklepie.

**Hubermanowi skradli
Stradivarius**

NOWY YORK, 29.2. Podczas wczorajszego koncertu Hubermana w Carnegie Hall, złodzieje zakradli się do pokoju artystów, zabierając skrzypce Stradivariusja wartości 400.000 dol. Skrzypce były ubezpieczone.

Dr. med.

Bolesław Budzyński

Choroby skórne i weneryczne

Sosnowiec, Dęblńska 7, m. 7, III p.

Telefon 6-78

przyjmuje od godz. 4-7 popoł.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, Stefan Alchimowicz, podaje do wiadomości, że biuro swoje z dniem 1 marca 1936 r. przenieść na ulicę 1-go Maja 28 a dom p. Kucytowskiego.

Godziny urzędowe od 8-mej do

Premjer Okada żyje

LONDYN, 29. 2. Reuter donosi z Tokio: Wiadomość o zamordowaniu premjera Okada podczas zamachu stanu okazała się nieprawdziwa, gdyż jak donoszą urzędowo, premjer Okada żyje.

Po wtargnięciu do willi premjera powstańcy zamordowali przez pomyłkę jego szwagra płk. Denzo Matsui,

który odznaczał się dużym podobieństwem do b. premjera.

Według innych pogłosek premjer Okada uwięziony był przez powstańców w charakterze zakładnika, czem, może być, wyjaśnia się niechęć władz do zastosowania ostrzejszych środków przeciw zbuntowanym.

dla delikatnych głów
DELIKATNE MYDŁO **BEBE SZOFMANA**

Ku uwadze importerów towarów z Niemiec

Poszczególne izby przemysłowo-handlowe zwracają uwagę importerom towarów z Niemiec, że we wszystkich sprawach, związanych z importem towarów z Niemiec, nie wyłączając transakcyj kredytowych, należy zwracać się po informacje do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, bądź do jego delegatów.

Równocześnie przestrzega się im-

porterów przed wysyłaniem bezpośrednią drogą pokrycia bądź gotówkowego lub też wekslowego niemieckim dostawcom, gdyż wpłaty te, jako uskutechnione poza układem gospodarczym polsko-niemieckim, nie będą uznawane przy wyjednywaniu świadczeń rozrachunkowych, niezbędnych przy odprawie celnej towarów pochodzenia niemieckiego.

Stan hutnictwa w Polsce

Według danych statystycznych, ogłoszonych w „Hutniku“ z końcem grudnia 1935 r. czynnych było w Polsce 36 pieców hutniczych, z tego 9 wielkich pieców, 20 pieców marlenowskich, jeden piec do odlewów i osiem pieców elektrycznych.

Z tych przypadają na okręg kielecki krakowski 16 i na okręg śląski 20 pieców.

Wydajność dzienna jednego wielkiego pieca wynosiła w grudniu ub. r. w woj. śląskim 162,6 ton, w woj. kieleckim i krakowskim 146,4 ton.

W grudniu 1934 dzienna wydajność jednego wielkiego pieca wynosiła 121,9, a w grudniu 1933 111,5 ton.

Polska A -- Polska B

Dobrze nie jest, ale nie należy opuszczać rąk

W dniu otwarcia narady gospodarczej w Warszawie minister skarbu Kwiatkowski, omawiając strukturę gospodarczą Polski, oświadczył, że można ją podzielić na „Polska A” i „Polska B”.

„Polska A” — są to województwa zachodnie, „Polska B” — województwa centralne i wschodnie.

„Polska A” produkuje w przybliżeniu przeciętnie około 80 proc. wszystkich produktów przemysłowych i konsumuje około 70 proc. różnego rodzaju wytworów.

„Polska A” w przeważnej mierze ponosi również ciężar podatków ogólnopodatkowych ze względu na swą zasobność gospodarczą.

Rolnictwo we wszystkich państwach rozwija się równocześnie z rozwojem przemysłu. W Polsce zaś wytworzyła się taka sytuacja, iż praca rolnika, nad wyraz ciężka, jest zupełnie nieopłacalna.

Rolnik dzisiaj zazdrości najgorzej uposażonemu urzędnikowi.

Rolnictwo dotychczas nie było należycie otaczane opieką. O ile w budżetach państwowych na wszelkie inne dziedziny przeznaczano dość poważne kwoty, sięgające wielu milionów złotych, o tyle na cele popierania rolnictwa w budżetach państwowych figurowała znikoma suma, bo wynosząca zaledwie 1 400 000 zł.

W ciągu dalszego przemówienia wicepremier Kwiatkowski podkreślił poważny wzrost zadłużenia wewnętrznego.

Na 1 stycznia 1934 r. zadłużenie wewnętrzne wynosiło 740 milj. zł., a na 1 stycznia 1935 r. zadłużenie wewnętrzne

WZROSŁO DWUKROTNIE.

W budżecie na rok 1936 wstawioną została bardzo poważna suma, bo sięgająca 225 milj. złotych na cele inwestycyjne. Suma ta może być nawet zwiększona, jeżeli przewidzi się sytuacja gospodarczą kraju.

W roku budżetowym 1936 przewidziane są bardzo poważne inwestycje w rolnictwie.

W końcowym ustępie przemówienia wicepremier Kwiatkowski zaznaczył, iż obecna sytuacja gospodarcza jest nad wyraz ciężka, jednak nie należy opuszczać rąk.

„Musimy sobie zdać sprawę, czy stać nas na walkę i poświęcenie z o-

becnemi trudnościami, czy też mamy wywiesić biały sztandar rezygnacji”.

MIN. PONIATOWSKI

nadmienił, iż dotychczas obowiązująca taryfa celna wina ulega zmianie, gdyż niejednokrotnie, chroniąc pewne dziedziny krajowego przemysłu, wychowuje je w warunkach cieplarnianych, dzięki czemu te dziedziny przemysłu nie są przygotowane do ostrej walki konkurencyjnej.

MIN. GÓRECKI

po omówieniu szeregu ogólnych zagadnień związanych z przemysłem, handlem i rzemiosłem, zaznaczył, iż akcja obniżki cen została przeprowadzona przez rząd w bardzo szybkim tempie i dlatego może nie jest pozbawiona pewnego rodzaju usterek. Obecnie prowadzona jest akcja doprowadzenia dokonanych obniżek do konsumenta. Akcja ta — jak zapewnił min. Górecki — zostanie zakończona w dniach najbliższych.

Krwawe starcie policji z komunistami

LUCK, 29. 2. — Dnia 26 lutego wieczorem posterunkowi P. P. Józef Królík i Karol Kiernicki, pełniąc patrolową służbę w wsi Lubezy pow. łuckiego, w chacie jednego z mieszkańców tej wsi, znanego ze swych przekonań komunistycznych, na kilku podejrzanych osobników.

W chwili gdy policjanci weszli do izby pałły dwa strzały zabijając na miejscu pos. Józefa Królíka.

Pos. Kiernicki użył broni zabijając Archa Pawlika i raniąc drugiego uczestnika zebrania, o nieustalonym na razie nazwisku. Pozostali uczestnicy

zbiegli. Za zbiegłymi uczestnikami zebrania komunistycznego został natychmiast zorganizowany pościg.

W nocy na 28 lutego we wsi Nie wólno pow. łuckiego patrol policji biorący udział w pościgu natknął się na trzech nieznanych osobników, którzy wezwani do zatrzymania, oddali do policji kilka strzałów.

Wówczas policja użyła broni, zabijając jednego z nich, którym okazał się Andrzej Hryciuk, karany dwuletnim wcieleniem za działalność komunistyczną.

Ani minuty więcej jak 8 godzin!

Franciszka Gaal wywalczyła sobie postulaty świata pracy

WIEN, 29. 2. — Popularna w całym świecie bohaterka filmów (Csi-bi, Proto, Weronika itd.) Franciszka Gaal, rozwiązawszy umowę z amerykańską wytwórnią, zawarła nowy kontrakt z wiedeńską wytwórnią Lux.

Kontrakt zawarty w tych dniach obudził w tutejszych kręgach filmowych dużą sensację i poruszenie.

Okazuje się mianowicie, że umowa obejmuje dwa filmy i przewiduje rekordowe, jak na Europę, wynagrodzenie po 120 000 szylingów (mniej więcej tyleż złotych), od filmu.

Mab tego.

Artystka zastrzegła sobie... 8-miogodzinny dzień pracy, rzecz nieznaną w świecie filmowym, gdzie — jak wiadomo — praca odbywa się nieraz do upadłego i w morderczym tempie. Franciskę Gaal obowiązywać więc będą w myśl umowy jedynie godziny pracy od 11-ej do 19-tej, ani minuta więcej.

Tak więc dochodzi do skutku rządki paradoks — jedna z najlepiej opłacanych gwiazd filmowych przyswaja sobie i „wywalcza” postulat sfer robotniczych.

40 lat od pierwszej klęski włoskiej w Abisynji

Dzisiejsze zwycięstwa włoskie — rewanżem za przegraną bitwę pod Aduą

Wojna włoska z Abisynją, toczona od szeregu miesięcy ze zmiennym szczęściem, posiada już swoją tradycję. Nie pierwszy raz w swojej historii Włochy wyruszyły na podbój rozległych terenów abisyńskich, traktując tę wyprawę jako konieczność ekspansywną na rodu, duszącego się w zbyt ciasnych granicach swego półwyspu.

Pierwsza wojna włosko - abisyńska zaczęła się w r. 1896, tak samo bez formalnego wypowiedzenia.

Wojska włoskie, ktorými dowodził

gen. Baratieri skadały się wówczas tylko z 20 tysięcy piechoty i 52 armat bez kawalerji, podczas gdy siły przeciwnika wynosiły 80 tysięcy ludzi, 9 kawalerji i 42 armaty.

Przewaga była więc po stronie Abisynji.

Włosi byli tylko lepiej uzbrojeni. Było więc zrozumiałem, że Włosi trzymali się zrazu w defensywie, starając się wyczerpać siły Abisyńczyków w atakach na swe pozycje i zwyciężyć je przewagą artylerji. Ponie-

waż jednak takie stanowisko nie podobało się opinji włoskiej wewnątrz kraju, gen. Baratieri zdecydował się na ofensywę.

W ten sposób dn. 1 marca 1896 r. doszło do bitwy pod Aduą, zakończonoj straszliwą porażką dla czyniącej bohaterские wysiłki armji włoskiej.

Pamiętna ta dla Włoch bitwa pod Aduą była właściwie szeregiem oddzielnych napadów całej armji. Meno lika na oddzielnie maszerujące kołumny włoskie, pozławione potrzebnej łączności. Szalona odwaga Abisyńczyków, poparta ich przewagą liczebną, zrobiała swoje, tem więcej, że dowództwo włoskie szwankowało w całej pełni.

Poszczególne oddziały Włochów zostały wycięte w pień. Z 5 włoskich generałów zginęło 2,

z 31 oficerów sztabowych 19,

z 535 linjowych — 242.

Około 11 tysięcy żołnierzy zaszło pole walki, a 4.000 dostało się do hańbiącej niewoli.

Po tej najstraszliwszej klęsce, jaką kiedykolwiek białe wojska poniosły w bitwie z czarnymi wojownikami — minęło 40 lat zanim — Włochy uzyskały należyty rewanż za swoją dawną klęskę.

Nie wykluczone, że rozpoczęta w czwartek nowa ofensywa włoska, zmierzająca do tego, aby w dzisiejszą rocznicę dawnej klęski odnieść nowy poważny sukces wojenny.

Dozbrojenia Anglii w powietrzu

LONDYN, 29. 2. — W odbywających się ćwiczeniach wojskowych sił lotniczych wzięli poraz pierwszy udział lotnicy cywilni i sportowi. Ministerstwo rolnictwa i min. spraw wojskowych zawarły umowy z prywatnymi towarzystwami komunikacji lotniczej, na podstawie których lotnicy zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach obowiązani będą do poświęcenia 6.000 godzin w roku bieżącym służbie czynnej w szeregach lotnictwa wojskowego. W ten sposób mają być stworzone rezerwy dla angielskich wojskowych eskadr lotniczych.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

CIEKAWY

Z katowickiego oddziału P. A. T. otrzymaliśmy następujący komunikat „W dniu wczorajszym wydany został z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom Dworzec polak Boruch Langsner, wyznana mojąszoszego. Langsner był zamieszkały w Niemczech od 30 lat. Został on bez powodu wydany z Niemiec, pozostawiając tam 12 kamieni”.

30 lat jadł chleb niemiecki i Polak? No, no, no...

To czemu on będzie po 30 latach pobytu w Polsce?

Cyk.

Wzrost ceny pszenicy

Sytuacja na rynkach zbożowych za ub. tydzień

Tydzień sprawozdawczy upłynął pod znakiem wyższości cen zbóż niemal na wszystkich rynkach światowych. Na rynku krajowym panowała w dalszym ciągu tendencja mocna, zwłaszcza w zakresie pszenicy, której cena poważnie podskoczyła.

Również mocna tendencja panowała i w zakresie żyta i jęczmienia młyarskiego, tj. tych zbóż, które służą do żywienia inwentarza żywego, zwłaszcza krowy chlewnej. Jęczmień browarny w bież kampanji zbożowej nie cieszy się powodzeniem, a ceny przez cały czas były bardzo niskie.

Dla rolnika bardzo ważne są dwa pytania:

czy tendencja mocna potrwa czas dłuższy i czy może ona doprowadzić

do wydatnej wyższości cen?

Co do pierwszego pytania, to zda się, że tendencja obecna powinna potrwać aż do zakończenia siewów wiosennych, tj. około 2 miesiące, kiedy wyjaśnią się zapasy zbóż, znajdujących się w posiadaniu mniejszej własności rolniej.

Na rynku krajowym za 100 kg. w zł.: w Warszawie pszenica 21.25 — 21.75 (20.00 — 20.50), żyto 12.50 — 12.75, jęczmień browarny 15.00 — 15.50, jęczmień kaszany 14.26 — 14.50 (14.00 — 14.25) owies 14.25 — 14.50;

w Poznaniu pszenica 19.25 — 19.50 18.25 — 18.50), żyto 12.50 — 12.75 (12.40 — 12.65) jęczmień browarny 14.25 — 15.00, jęczmień kaszany 13.25 — 13.50, owies 14.00 — 14.25.

Dr. J. KOST

Bezoperacyjne leczenie żylaków i hemoroidów
KATOWICE, UL. MLYŃSKA Nr. 2
ordyn. obecnie w piątki od 3—5 i soboty od 2—4.

Z kraju

Ładna porcja kielbasy

ŚWIĘTOCHŁOWICE. 38-letni Bernard Nawrath włamał się do składu rzeźniczego Ewolda Kergiera w Brzezinach Śl. przy ul. 3 Maja. Nawrath włamał żaluzję, wybił szybę w oknie i dostał się do składu. Tam przygotował 60 kg. kielbasy, zapakował ją i już miał wychodzić z łupem, gdy zauważył go policjant i przytrzymał go na gorącym uczynku. Nawrath aresztowano.

Szczęście w nieszczęściu

POZNAŃ. Wczoraj przy ulicy Libelta nastąpiła gwałtowna eksplozja stacji benzynowej. Siła wybuchu była tak wielka, że jedna z płyt chodnika została odrzucona na odległość 100 mtr. Szczęśliwym trafem wypadek zakończył się bez ofiar.

Okropny wypadek

STRZELNO. We wsi Giechrz trzyletnia córeczka tamtejszego rzeźnika wpadła do wrzasku przygotowanego do parzenia zabitych świń. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Przeludnienie w Gdyni

GDYNIA. Referat statystyczny komisariatu rządu podaje, że na dzień 31 grudnia 1935 r. Gdynia liczyła 80 tysięcy mieszkańców w stosunku do 38 tysięcy izb mieszkalnych, co oznacza, że na każdą izbę przypada aż 22 mieszkańcy. Dane powyższe świadczą o istniejącej dobrej koniunkturze dla budownictwa mieszkaniowego.

Kolosalne zasy śnieżne

KOŁOMYJA. Na pograniczu polsko-rumunskiej szalała tak silna zamieć śnieżna, że wiele pociągów ugrzęzło w zaspach. Jeden z pociągów po stronie rumuńskiej wskutek olbrzymich mas śniegu wykoleił się. Zasy śnieżne dochodzą do wysokości trzech metrów.

DYSPROPORCJE i środki zaradcze

Były minister skarbu Ignacy Matuszewski na dzień otwarcia wielkiej narady gospodarczej w stolicy podał pod rozagę czynnikom obradującym następujące cztery dysproporcje, powodujące zahamowanie polskiego aparatu wytwórczego:

A więc dysproporcja między cenami produktów rolnych i produktów przemysłowych. Dysproporcja ta hamuje wymianę między wsią i miastem, zmniejszając ilość towarów przemysłowych wymienianych na plody rolne, hamuje tedy zarówno rozmiar wytwórczości przemysłowej, jak i obniżając stopę życia wsi — hamuje wreszcie samą możliwość uprzemysłowienia Polski, co jest jak to powtarzamy od lat, głównym bodaj zadaniem strukturalnym gospodarki polskiej. Dla tego przeciw celowi (kapitalizacja wewnętrzna jako baza uprzemysłowienia) — rząd trwa przy stałości waluty.

Druga dysproporcja: między całością dochodu narodowego i obciążeniami publicznymi. Zbliżamy się do stanu, gdzie co trzeci zarobiony grosz zabierany jest na potrzeby zbiorowe. Potrzeby te są olbrzymie — ale zaspakajamy je coraz gorzej, gdyż zbyt wielkie obciążenie podatkowe wpływa hamująco na wzrost produkcji, a więc na rozmiar samego dochodu. Szczególniej rażąca jest ta dysproporcja w tej gałęzi wytwórczości, której dochód spadł niemal do jednej trzeciej — to jest w rolnictwie.

Trzecia dysproporcja — to dysproporcja między rentownością produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolnej, a rentownością kapitałów pieniężnych. Np. rentowność domów obliczana jest w Polsce maksimum na 6 proc. Ale papiery oparte na tych właśnie domach niosą do 10 proc. Jest to dysproporcja zabijająca wszelki prywatny ruch inwestycyjny i utrudniająca (bo podrażniająca) wszelkie publiczne inwestycje. Hamuje więc wzrost sił wytwórczych kraju.

Czwarta dysproporcja — będąca w znacznej mierze, acz niecałkowicie przyczyną dysproporcji wymienio-

nych poprzednio — to różnica między siłą nabywczą pieniądza w roku 1928 — 1929 — i dziś. Ta dysproporcja stwarza nieusprawiedliwioną gospodarczo deficytowość wszystkich niemal warsztatów produkcyjnych, które korzystały w większych rozmiarach z kredytu.

Aby usunąć wyliczone dysproporcje b. min. Matuszewski utrzymuje, że winny być wydane następujące specjalne zarządzenia:

1-o ograniczenie korzystania z rynku pieniężnego przez gospodarkę publiczną, gdyż zadłużanie się ciał publicznych stanowi główną przyczynę drożyzny kredytu w Polsce, a przez to poważną przyczynę braku prywatnego ruchu inwestycyjnego, niskich cen ziemi, niskich płac robotniczych i wielu innych ujemnych zjawisk.

2-o zakończenie konwersji długów przedkryzysowych, w szczególności długów rolniczych. Stan w którym do szeregu ustaw oddłużeniowych brak w ciągu długich miesięcy rozporządzeń wykonawczych — nie może być uznany za normalny.

3-o rozwiązanie karteli surowcowych a w szczególności węglowego i żelaznego, gdyż ich istnienie w bardzo poważnym stopniu utrudnia zamknięcie łańcucha między cenami przemysłowymi i rolnymi.

4-o podjęcie rewizji istniejącej taryfy celnej w kierunku jej obniżenia, tam gdzie stanowi ona o nadmiernej wysokości cen artykułów przemysłowych.

wych. (Usunięcie „renty kontyngentowej“ uważamy za zrozumiałe samo przez się).

5-o niżka obciążeń publicznych. Rozumiemy to w ten sposób, iż w miarę zmniejszenia wydatków ciał publicznych, (— nad czym trzeba nadal uparcie i organicznie pracować) oraz w miarę ewentualnego wzrostu dochodów — obciążenia byłyby obniżane, aż do osiągnięcia równowagi między dochodem narodowym i obciążeniami publicznymi.



Gdyby bleizna mogła mówić... to napewno broniłaby się przed taniemi, bezwartościowemi mydlami, które niszczą każdą tkaninę. Żądłaby mydła Jeleń Schicht, które w praniu chroni tkaniny i daje rękojmię niezmiennej dobroci.

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

MYDŁO JELEŃ

SCHICHT

Do namoczenia PROSEK SCHICHTA

Ile wywieziemy węgla do Austrii

Kontyngent przywózowy dla węgla (bez węgla dla kolei) ustalony został na miesiąc marzec r. b. w wysokości 59.925 tonn wobec 67.450 tonn w lutym r. b.

Austria przyznała Polsce kontyngent w wysokości 41.250 tonn wobec 45.000 t. w lutym r. b.

Ogólny kontyngent koksu na marzec wynosi 8.000 t. wobec 9.275 t. w lutym, z czego na Polskę przypada 2.400 t. wobec 2.775 t.

Tętno chwili

ZAGADKA JAPONSKA.

Na Dalekim Wschodzie idzie gra o zwycięstwo dwóch światopoglądów, z których jeden reprezentuje czerwona Moskwa a drugi Tokio.

Światopogląd czerwonych dyktatorów sowieckich jest powszechnie znany. Mało natomiast wiemy o tem, jaki ideowy motor porusza masę japońską, jakie to zasadnicze hasła i wskazania programowe nakazują Japonji wszczynanie walk, które mogą poważnie wstrząsnąć światem. Japonia wierzy w swe światowe poslannictwo, wierzy w swą misję dziejową, której celem jest moralne i kulturalne odrodzenie świata.

Pół globu dzieli nas od kraju Wschodzącego słońca. Dzieli nas język, dzieli nas wielowiekowa przepaść kulturalna. Nic w tem dziwnego, że Europa patrząca na cesarstwo mikada, z trudem tylko z tych czy innych przejawów usiłuje wnioskować o istotnych sprężynach, jakie tem państwem i życiem jego obywateli kierują.

Są jednak momenty, w których żółty Sfinks japoński odsłania swoje oblicze i poczyna mówić językiem zrozumiałym — Tylko te momenty wymykają się z pod obserwacji europejskich i nie są notowane tak, jakby je należało.

W dążeniach swoich ideowych japończycy chcą dać światu nową cywilizację. Chcą stopić w jednym tygu kulture Wschodu i Zachodu i chcą z niej stworzyć kulturę nową. Wierzą najgłębiej w to, że do takiej misji jest powołany tylko naród japoński i że tylko ten naród dokona tego wielkiego dzieła dla dobra ludów całego świata. To przekonanie, ta głęboka wiara jest dziś w Japonji niemal narodową religiją. Japończycy uważają, że taka misja jest ich najświętszym obowiązkiem.

Ta japońska wiara w wielkie dziejowe poslannictwo, w rolę „zbawcy ludzkości“ krzyżuje się zasadniczo z wiarą głoszoną przez czerwoną Moskwę. Dwa stanowiska diametralnie różne, dwa wrogie sobie światopoglądy, dwa odrębne w swojej konstrukcji moralnej i kulturalnej światy.

Terenem, na którym przedewszystkiem chce realizować Japonja swoją dziejową misję, są Chiny i cały wschód Azji. Na tym terenie ściera się Japonja nie tylko ideowo ale i fizyczne z Sowietami. Nie też dziwnego, że walka z komunizmem i walka z Sowietami jest dziś naczelnym hasłem narodowych kół japońskich

(I. K. C.)

PRZETWORY TECZO-CHEMICZNE
MAURYCY REINER
 SPÓŁKA FIRMOWA
 Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 41 Tel. 5-48
SOLE i KWASY DO GALWANIZACJI
 Rejonowe zastępstwo Fabryki Przetworów Chemicznych „DĄBIE“ w Częstochowie

2000 samochodów i motocykli importowanych ma być w r. b. do Polski

Doroszają z Berlina, że w niedługim już czasie ma przybyć na rynek Polski blisko 2000 samochodów i motocykli niemieckich. Przywieźć je mają najpoważniejsze niemieckie koncerny, ciekawe więc będzie poinformować się, jak przedstawiają sobie eksporterzy niemieccy wywóz samochodów do Polski właśnie teraz, kiedy w Polsce budzić się zaczyna motoryzacja, kiedy fabryki w Anglii i Ameryce interesować się już zaczynają montażem czy nawet produkcją na naszym terenie.

Zapytani w tej sprawie kierownicy eksportu kilku większych fabryk niemieckich oświadczają, że niemiecki przemysł pojazdów mechanicznych od dłuższego już czasu obserwuje rynek Polski mając zamiar rozwinąć szerszy eksport na nasz teren.

Zasadniczą trudnością, zdaniem eksporterów — jest sprawa rozrachunków. —

Dziś jeszcze fabryki nie wiedzą nie pewnego. Przypuszczają tylko, że rachunki płatne będą w walutach obcych a w pewnych tylko wypadkach w mar-

kach, po uzyskaniu specjalnych pozwoleń.

Sądząc z nastrojów, niemiecki przemysł samochodowy zdaje sobie sprawę nie tylko z trudności sprzedaży swych wozów na rynku polskim ze względów płatniczych, ale również ze względów technicznych. Mianowicie wozy niemieckie posiadają pewne cechy konstrukcyjne, które poważnie zmniejszają ich szanse w sprzedaży u nas w zestawieniu z wozami np. amerykańskimi.

Przedewszystkiem wozy niemieckie nie są produkowane w większych serjach, a więc muszą być droższe od amerykańskich.

Pozatem silniki ich samochodów są o wiele mniej wydajne od silników maszyn amerykańskich. I jeszcze jedno: o ile wozy z Ameryki posiadają ogumienie na nasze drogi odpowiednie, o tyle wozy niemieckie posiadają opony w większości wypadków półbalonowe, a więc na nasze drogi niedostateczne.

Inaczej przedstawia się sprawa z motocyklami niemieckimi.

Tu trzeba wziąć pod uwagę kilka typów, które uważane są dziś za najłepsze opracowane na świecie. Do dziś rynek nasz oprowadany jest przez motocykl angielski. Przypuszczać jednak już dziś można, że w razie wejścia na nasz rynek motocykla niemieckiego, przedstawiciele maszyn angielskich znajdują się w dość ciężkiej sytuacji.

Z samochodów niemieckich wchodzi w rachubę przy sprzedaży w Polsce przedewszystkiem wyroby koncernów:

Adam Opel, Mercedes Benz, Auto Union i Adler. Wszystkie te firmy zamierzają eksportować maszyny o średnim litrażu.

Nie biorą diet

Najtańszym parlamentem na świecie jest parlament wyspy ks. Edwarda, należącej do Kanady. Wszyscy posłowie zrezygnowali z diet, a koszt utrzymania parlamentu wynosi 5 funtów rocznie

Kontredans ortograficzny skończy się

Nowe zmiany w pisowni uchwalone przez Akademię

Na IV posiedzeniu pełnego komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności uchwalono:

1. Uniezależnić pisownię wyrazów typu diecezja od rozróżniania początkowej, środkowej i końcowej pozycji zgłoski w wyrazie oraz od odróżniania rodzimego czy obcego pochodzenia odnośnych wyrazów i pisać w nich jako spółgłoskach s, z, c, t, r i l, natomiast i po n, p, b, f, w, m, k g, ch, h, np. sješta, azjatycki, emacja, tjara, Etiopja, hostja, djeczja, Holandja, djakiew, Marja, Italja, Anglja, natomiast Dania, mania, kosynier, inżynier, turniura, piuska, ekspiacja, kopia, biolog, folia, fiolek, atrofia, wiatyk, awiatyka, miazmat, chemia, Kiachta, religja, Antjochia Hieronim, i t. p. Jest to pisownia prawie zupełnie zgodna z pisownią Akademii sprzed r. 1918, tylko, że ówczesne y za stapiono przez j; różnica zachodzi tylko w pisaniu j po i. — Wyrazy, któreby przez pisanie j stały się wbrew wymowie jedno zgłoskowymi, pisze się przeżyj, np. Syjam, cyjan, Tryjst, tryjre, tryjmf. — Nie różni się dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników obcych na -ia, -ja, od dopełniacza liczby pojedynczej, np. tych Enji, tej linii kwestii kwestji, lo-kacji, arji i t. p.

2. W pisowni s, z, czy ś, ź, przed wargowymi miękkimi ustalono w na głosie: s- przed fi-, np. sfinks, z- przed bi-, zbiec, zbiór, ź, albo z- przed mi-

wi- według wymowy: śmiech, śmigus, zmiąć, zmienić, świadek, święto, związać, zwierz, s- przed pi-: spisać, spiszek, Spisz, spiz, od czego wyjątki: spiszycie, pospiech, albo, śpieszyć, pospiech, tylko spieszycie (kawalerję), stale natomiast śpiew z pochodnymi i śpi, śpiaczka, śpioch. W środku wyrazów -s- z np. nazwisko, Wyspiański, kosmiczny, w izbie, w nasmie, w idealizmie. Kraz-

mie; wyjątek: piśmienny, w piśmie. 3. Przedrostek z- pisze się według wymowy: przed bezdźwięcznymi twar-dymi jako s?: stok, stoczyć, stąd, sprostać, skąd, szesać, szernieć; przed bezdźwięcznymi miękkimi jako ś: ścierać, ścieszyć, ściemnieć; przed dźwięcznymi twar-dymi i miękkimi ja-ko z: zgubić, zbawić, zrzynać, zżąć, zdziwić, zdzierać, zlepić, zniżyć: wy-

jątek: z- przed s, ś, sz, np. zsunać, zwinieć, zszyć, i przed h, np. zbardzić.

4. W wyrazach zapożyczonych obce ge, oddaje się przez ge, na przykład: hegemonja, wegetacja, agent, legenda, Gerwazy, Genewa; tu należą łac. i greckie z geo-, gen-: geografja, geneza itp. W nielicznych tylko zapożyczeniach pisze się gie: a) w rzeczownikach obcych pospolitych zakończonych w mianowniku na -gie, gier, -gierz, jak cyngiel, magiel, rygiel, żagiel, blagier, ogier, szwagier, przegierz, co dotyczy także ich pochodnych b) w wyrazach: Angielka, angielski, giełda, gienza, giermek, Giewont, magierka, magiera, Walgiera, c) w nazwach własnych pochodzenia litewskie go: Jagiello, Giedymín, Gielgud, Olgierd.

5) W pisowni łącznej i rozdzielnej grup wyrazowych dążono do ściślejszego niż dotąd ujęcia tego niezmiernie skomplikowanego materiału. Po-
stanowiono:

a) Przymiotniki złożone pisać razem, np. staropolski, późnojesienny, górnołotny, łącznika używać w takich wypadkach jak białe - czerwony, historyczno - literacki, południowo - wschodni, staro - cerkiewno - słowiański. Ale razem: głuchoniemy, jasnowidzący, żelazobetonowy.

b) Wyrażenia składające się z dwu lub kilku wyrazów, zwłaszcza z przyimka i rzeczownika, przymiotnika, za-imka, zasadniczo pisać rozdzielnie bez względu na ich znaczenie przysłówkowe lub przenośne. Ale poczyniono du-żo wyjątków szczegółowych dla wy-padków, których łączna pisownia jest tradycją utrwalona, np. na przykład, na powrót, na prawdę, na kształt, ale doprawdy, naprzód, nareszcie, nadal; z cicha, za młodu, po ludzku, ale zgo-ła, z wolna, pomału; na wprost do dziś, ale dopóki, dopóty; na co, po eóż, ale dlaczego, dlatego; dzień dobry, do-bry wieczór, ale dobranoc itp. Niektó-re szczegóły muszą jeszcze podleć szcze-gółowemu zbadaniu.

c) Formy bym, byś, by, byśmy, byście pisze się oddzielnie prócz w spółnikach aby, żeby, ażeby, iżby, gdy by, jakby... oraz w partykułach, np. aby. Np. chodzilibyście, robił bym do Krakowa byśmy pojechali, w tym ka-peluszu byś na ulicę nie wyszedł (a nie w tym kapeluszu byś na ulicę nie wyszedł) itp.

d) Pisze się razem wszelkie przyimki złożone z samych przyimków, np. poza, ponad, zdan, spod, spoza, oraz złożone z przyimka i części rzeczowni-kowej -bok, -koło (-koła), -miast, -mię-dzy, -śródo, -wnątrzo, -naddo zaś wbrew i wskutek.

6. Co do użycia wielkich i małych liter uchwalono:

a) Wielkimi literami pisać tytuły gazet i czasopism z wyjątkiem wewnętrznych przyimków i spółników, np. Przewodnik Naukowy i Literacki, Prosto z Mostu itp.; jeśli tytuł czasopisma jest zdaniem, to tylko pierwszy wyraz pisze się wielką literą, np.: Ja to potrafię. W tytułach książek i utworów literackich tylko pierwszy wyraz wielką literą.

b) W nazwach geograficznych i topograficznych złożonych z dwu lub więcej wyrazów, wyraz pospolity np. góra, pasmo, nizina, jezioro, morze; pisać również wielką literą, jeśli go nie można opuścić bez zatury znaczenia nazwy własnej, np. Góra Królowej Bony, Wyżyna Małopolska, Po-jezierze Pomorskie, Morze Czarne Ocean Atlantycki, Wyspy Towarzystwie, Półwysep Apeniński, Puszcza Niepo-lomnicka, Kopiec Kościuski.

Ciągłe zmiany w pisowni polskiej mają wreszcie ustać przed Wielkanocą. W tym bowiem terminie obiecano jest zakończyć prac nad polską pisownią.



Uczestnicy ostatniej maskowej wieczornicy karnawalowej, urządzonej przez jeden z zakładów dla umysłowo chorych, zajądają z apetytem gulasz z parówkami.

HONORARJA KIPLINGA

Pieniądz nie miał wpływu ani na niego, ani na jego prace

Zmarły poeta i powieściopisarz angielski Rudyard Kipling zawdzięcza swą karierę literacką slobemu wzroku. Gdyby nie oczy, byłby może sławnym generałem, pisującym w wólbach chwilach wartościowe utwory.

Po ukończeniu szkoły wojskowej w Anglii młody Kipling wraca do Indji (tam bowiem urodził się w Bombaju 30 grudnia 1865 r.). Służba w garnizonie wojskowym pozwoliła pisarzowi poznać charakter brytyjskiego „Tommy” żołnierza, szeregowca, jak nikt przed nim, ani do chwili obecnej tego nie zrobił.

Za swe pierwsze dzieło „Pozegnalne piosenki“, które wydał, gdy liczył zaledwie lat 21, otrzymał 500 ruppee, czyli około 185 dolarów. Później jednak dzieło to przyniosło około 100.000 dolarów tak autorowi, jak i wydawcom.

Po ukończeniu tury po Stanach Zjednoczonych, poeta zaoferował swe wrażenia z podróży pismu „San Francisco Examinerowi“, — lecz redaktor odrzucił je, uważając, że raziło w opisach zbytne gadulstwo. A Kipling żądał tylko 20 dolarów za każde dwie szpalty, jakie codziennie miały się w piśmie ukazywać. Później jednak Noble opublikował „Proste opowieści o pagórkach“, co zapoczątkowało sławę Kiplinga w Stanach Zjednoczonych.

Kipling był zawsze uosobieniem skromności. Nie cierpiał hołdów i uwielbienia, składanych pod jego adresem. W Anglii powstało z pośród wielkiej rzeszy jego zwolenników „Towarzystwo Kiplinga“, które niejednokrotnie przysyłało mu pozdrowienia i gratulacje, a Kipling nigdy im na te hołdy nie odpowiadał.

Do wybuchu wojny światowej Kipling wydawał regularnie jedną książkę każdego roku. „Księgi dżungli“, zostały napisane dla jego syna Johna, który później zginął na froncie.

Prawie każda nowa książka Kiplinga przynosiła wielkie zyski. Pieniądz

jednak nie miał wpływu ani na niego ani na jego prace.

Pewnego razu któryś ze studentów dowiedziawszy się, że sławnemu pisarzowi płacą po szylingu od słowa,

chciał sobie z Kiplingiem zażartować i posłał mu szylinga z prośbą następującą: — Proszę mi przysłać jedno swoje słowo. Kipling odpisał w liście: „Dziękuję“.

Książka na czasie

„Czternaście lat“ — Michała Sokolnickiego

Nakładem Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, ukazała się w ostatnich dniach nowa książka Michała Sokolnickiego pt. „Czternaście lat“, zawierająca wspomnienia autora z pracy niepodległościowej, prowadzonej w latach przed wojną światową przy boku Józefa Piłsudskiego.

Michał Sokolnicki rozpoczyna wspomnienia swoje od najwcześniejszych lat młodości, poczem dokładniej już opisuje lata studjów zagranicą, więc naprzód w Paryżu, gdzie uczyła się młodzież, tyka się ze starym światem, światem, zmalełej powstańczej emigracji polskiej, światem drażliwych konfliktów i zapleśniałych pojęć.

Po studjach paryskich, autor przeżywał we Lwowie, potem w Poznańskim i wszędzie bierze udział w życiu społecznym młodzieży, tak dla nas ciekawem, bo przecież w tych latach (1900—1904) wśród uniwersyteckich kolegów Sokolnickiego znajdujemy wielu przyszłych kierowników polskich walk o niepodległość.

Jeden z najciekawszych rozdziałów tej książki, to rozdział zawierający wspomnienia z lat 1904 i 1905 z pobytu w Zabopanem. Tam Sokolnicki bliżej zetknął się z Józefem Piłsudskim i na Jego rozkaz rozpoczął swą pierwszą poważną pracę polityczną, której celem było stowrzenie Skarbu Narodowego. Bardzo ciekawe są ponadto momenty zetknięcia się z Żeromskim, Wyspiańskim i innymi przedstawicielami ówczesnej polskiej elity intelektualnej.

Następne lata 1905 — 1907, czasy rewolucyjne, stanowią drugą część pracy.

Autor staje się już wtedy jednym z wybitnych członków PPS, i utrzymuje bliską styczność z ludźmi stojącymi u steru partji mógł w tej części podać nam sporo ważnych, nigdzie do tej pory niezapisanych wiadomości. Jako działający „w terenie“ mógł podać wiele szczegółów z życia konspiracyjnego i z nastrojów u dołu. Dzięki temu rozumiemy społeczne podłoże ruchu i konflikt jaki wytworzył się między tym dołem a Józefem Piłsudskim, zakończony rozłamek i utworzeniem „Frakcji Rewolucyjnej“.

Ostatnia część wspomnień Michała Sokolnickiego obejmuje czasy do roku 1913. Na początku tej części znajdujemy garść bardzo interesujących uwag o akcji pod Bezdanami. Są to przeważnie relacje samych uczestników, które, autor uzyskał od nich (nie wyłączając samego Józefa Piłsudskiego) wkrótce po akcji — Dalej zajmuje się autor przygotowaniem do tworzenia armji polskiej. Ostatni rozdział książki zawiera szczegóły kilku podróży autora z Galicji do Królestwa, z instrukcjami Komendanta Piłsudskiego. Najcenniejszymi w tej ostatniej części pracy, są wiadomości dotyczące osoby Józefa Piłsudskiego, z którym autor w tych latach współpracował bardzo blisko, stając się dzięki temu jednym z tych, którzy o planach, metodach pracy, wreszcie o codziennem życiu Piłsudskiego — najwięcej mogą powiedzieć.

Książka Michała Sokolnickiego, stanowi niezmiernie cenny przyczynek do najnowszej historji Polski, a poza tem daje interesujący opis umysłowego, społecznego i politycznego życia narodu w latach przedwojennych.



TYGODNIOWY

DODATEK

DLA

DZIECI

JAZDA NA PSACH

W rozmaitych krajach w rozmaity sposób człowiek poznał i oswoił domowe zwierzęta. Konia, osła i wolu zdobył w trawistych stepach, gdzie początkowo polował na nie, idąc wślad za ich olbrzymimi stadami. Sztuki chore, słabe lub młodzieńcze brał pod opiekę do swoich ognisk, gdzie stawały się przyjaciółmi i domownikami człowieka. W podobny sposób zaprzyjaźnił się ze słoniem w „dzunglach” Indyj, z wielbłądem w piaskach Sahary, z lamą na wyniosłych grzbiętach Kordylferów.

Z psem zapoznał się najwcześniej. Razem z nim urządził polowania na większe zwierzęta, a następnie dzielił się z nim zdobyczą. Pół-dzikie psy trzymały się naówczas stadami w pobliżu ludzkich obozowisk, czatując na moment wspólnych łowów, do których spostrzegłszy zwierzyne, pierwsze dawały szczekaniem znak dwunogiemu swemu przyjacielowi, o wiele mniej czujnemu, bystrookiemu, lecz zato stokroć mądrzejszemu.

Do dziś dnia są plemiona rybacza, które nie mają innego domowego stworzenia oprócz psa. Wszyscy rybacy mieszkający na dalekiej północy, na pobrzeżach Oceanu Lodowatego, używają jedynie, jako siły pociągowej i pomocniczej — psów.

Zaprzęg psi składa się zwykle z sześciu psów, dwanaście psów równa się parze koni. W daleką podróż nigdy nie zaprzęga się do sanek mniej niż dwadzieścia psów, często zaprzęgają ich piętnaście, rzadko dwadzieścia, gdyż z taką sforą już trudno sobie dać radę. Sanki robią lekkie, długie i wąskie, na cienkich, płaskich, podobnych do „łyż” (nart). Płyzy podpibają czyste fiszbinem, albo zebrami morsów. Pośrodku sanek sterczy pałak, za który woźnica trzyma się, biegnąc obok sanek lub popychając je. Za dyszel służy długi, mocny rzemień, opatrzony co parę stóp pełlicami. O te pełlice zapiepa się zwykle kościanym kołeczkiem koniec szelki skórzanej, w którą ubrany jest każdy pies tak, że zaprzęg wygląda jak winogrono, gdzie każdy pies jest ziarenkiem, przymocowanym do wspólnej lodygi. Na szpicy tego grona biegnie pies — przodownik, najmędrzy, najwierniejszy i najsiłniejszy pies z całej sfory. Od jego przyknień zależy wartość całego zaprzęgu.

Przodownik musi cieszyć się poważaniem i posłuchem wśród towarzyszy, inaczej nie pobiegą za nim i będą gryzły się w czasie drogi. Niejednemu przedtem musi więc dobrze skórę strześć, żeby nauczył się szanować jego warknięcia. Gdy na drodze poderwie się stado kuropatw, przebiegnie zając lub lis czy inna zwierzyzna, sfora rzuci się za nim. Przodownik, ostrzeżony przez woźnicę, stara się towarzyszy nawrócić na właściwą drogę często szczekaniem udaje, że widzi zwierzyne w innej stronie, aby ich tam zwabić.

Dobry przodownik jest wysoce ceniony, kochany i wyróżniany przez swego pana, gdyż często od jego wysiłku i wierności zależy życie podróżnika w tych lodowych bezkresnych pustyniach. Woźnica nie ma ani lejcy, ani bata. Kieruje głosem, okrzykami: — na prawo! na lewo! wprzód! przód! stoj!

Kiedy woźnica chce sanie w biegu nagle zatrzymać, whiwa w śnieg pianażką sani drewnianą, okutą żelazem

kołek, który orząc śnieg, działa jak hamulec. Tym samym kołkiem rzuci w biegu w nieposłuszne albo leniwe psy, a robi to tak zręcznie, że choć zwierzę uderzy, nigdy mu krzywdy nie zrobi. Rzucony kołek następnie w biegu z sanek podchwytują. Wogóle woźnica psiego zaprzęgu ma dużo ruchu, często musi z sanek zeskakiwać, pomagać psom, biec obok nich i podniecać okrzykami. Gdy śnieg jest głęboki lub zaspiany, musi na łyżach iść przed za przęgiem, terować, udeptywać drogę.

Najlepszą porą dla jazdy na psach jest wczesna wiosna, miesiąc marzec, kwiecień, kiedy śnieg, tając we dnie i marznąc w nocy, pokrywa się cienką warstwą gładkiego lodu. Po takim śniegu psy biegną, jak szalone, i można na nich zrobić 150, a nawet 200 kilometrów w ciągu dnia. W zwykłych warunkach przejazd dzienny na 12 psach, obciążonych 400 kilogramami bagażu, wynosi 60 — 70 kilometrów. Karmią psy w drodze zamrożonymi albo suszonymi rybami, przeważnie śledziami; dla 12 psów potrzeba od 50 do 70 dużych śledzi dziennie. Tłustym odpasionym zwierzętom dają mniej pożywienia, chudym, wyczerpanym — więcej. Gotują im strawę tylko w domu, lub na dłuższym postoju, w czasie drogi dostają psy ryby surowe. Do chat, do namiotów, ogrzanych pomie-

szczeń psy jazdowe wpuszczają bardzo rzadko, nakrótka i tylko po bardzo uciążliwej podróży w czasie najcięższych mrozów. Psy zawsze śpią na dworzach, zakopane w śniegu. Gdy się uda podróżnikowi upolować jaką zwierzyne: dzikiego rena, niedźwiedzia, fokę — psy dostają wnętrzości i odnoża. Dlatego biorą zawaze gorący udział w ściganiu zwierzyzny. W czasie biegu psy bardzo są podniecone, łatwo wszczynają między sobą zwady, kasają się, a gdy spotkają inny jaki zaprzęg bójka gotowa. W jednej chwili obie sfory zamieniają się w jakiś kulający się po ziemi skomlający, warczący klebek szersci, nóg, łbów, ogonów, splecionych w niemożliwy sposób. Rozwścieczone psy bardzo trudno doprowadzić do porządku, nigdy jednak w czasie największej nawet zapamiętałości nie rzucają się na swego pana. Kiedy opowiadałem psiarzom kołymskim o tem, że psy zjadły dwóch marynarzy amerykańskich, porwanych przez prąd i uniesionych w morze na wielkiej krze wraz z zaprzęgiem — nie wierzyli mi.

— To musiały być jakieś inne psy, nasze zdechną a pana nie ruszą, — odpowiedział mi.

Ludzie północy są dumni ze swoich psów. „Takich jak u nas — nie ma nigdzie”, mówią.

— Może i mają rację... L. S.

BORYSŁAW

Czarni ludzie z czarnemi rękoma budują szyb. Już ostatnie słyhać westchnienia i świdorów skrzyp. Wieża rośnie do góry wysoko, robotnicy oddychają głęboko, oczekując z drżeniem tej chwili, kiedy ciemny plyn tryśnie do nieba i jak dym rozleci się wokół.

Ostatnie nawoływania — wieża wiertnicza czeka — w gorączce oczekiwania, kropisty pot z czoła ścieka. Nagle strumień wystrzela do góry, oddech lepszy napelniał piersi, ciemna ropa opadła chmurą pod stopy czarnych wiertaczy. I jak piękny wodotrysk-fontanna ropa pod niebo tryśla. To czarny, dymiący i groźny Borysław.

Wacław Mroczowski

Rozwiązanie łamigłówki z dodatku z dnia 23 lutego:

MATEJKO

Książkę za dobre rozwiązanie otrzymał Musiałik Zygmunt, Będzin, Małobudzka 144. Książkę wysłaliśmy Ci pocztą.

—oOo—

ŁAMIGŁÓWKA

1 2 3 4 5 6 7 8
 ■■■■■■■■
 ■■■■■■■■
 ■■■■■■■■
 ■■■■■■■■
 XXXXXXXX

- 1) Liga obrony powietrznej państwa (w skrócie)
- 2) Napóć alkoholowej
- 3) Umarły inaczej
- 4) Śniegwa inaczej
- 5) Ziemia uprawna
- 6) Władca państwa monarchistycznego.
- 7) Łaki w Tatrach
- 8) Służy do ogrzewania mieszkań. Kratki oznaczone krzyżykami dają rozwiązanie.

FIGIELEK REBUSOWY

(ulożyła „Czytelniczka z Zawiercia“)



ZAGADKA

Wprost — rzeka, wspan — ryba, No, zgadnicie chyba.

Dzisiaj przeznaczamy do rozlosowania 2 książki. Jedną za dobre rozwiązanie łamigłówki, a drugą za rozwiązanie figielka rebusowego i zagadki.

Odpowiedzi Redakcji

Alina S.: Dziękuję Ci bardzo za miłe listy i wiersz. Nie wiem czy ten zakaz, o którym piszesz, obowiązuje obecnie. Jeżeli tak — no, to trudno! Sądzę, że zrozumiesz mnie i nadal będziesz do nas pisać. Czekam.

Czytelniczka z Zawiercia. Z wdzięcznością chętnie skorzystamy (patrz dzisiejszy dodatek).

HUMOR



— Poproszę o gotową bluzeczkę na moją figurę..

POSŁUSZENSTWO

Wuj: — No, Karolku, kto z was najlepiej słucha mamusi?

Karolek: — Tatusi!



— Posuń się kochanie krok w prawo aby cię cała objął obiektw.

UCZYMY DZIECIŁ

W muzeum pod rzeźbą Venus z Młodej ojce tłumaczy córeczce:

— Widzisz Jagusiu do czego doradza obrzucanie paznokci!



Gdy rozlartniony speaker rozi reportaż z ogrodu zoologicznego.

REZOLUTNY SYNEK

Państwo Fireykowie wybierają się na bal. W pewnej chwili Piotruś, synek państwa Fireyków, zwraca się do oca:

— Tatusiu, co to znaczy „minimum egzystencji“?

— Pan Fireyk spojrzal na żonę, która w tej chwili wkłada suknię balową i odparł:

— Widzisz, mój drogi, minimum egzystencji to jest suknia balowa twojej matki...

Józef L.: Odpowiedzi nieraz ze względu na technicznych nie możemy zamieścić. Nie znaczy to jednak, abyśmy Waszych listów nie czytali. Wynik losowania jest zupełnie niezależny od demnie.

Dziękuska z Sosn.: Dziękuję Ci za trochę krótki, ale zato miły list. Czekam na dalsze (dłuższe).

Różyczka z Sosn.: Łamigłówka jest dobra, może kiedyś skorzystamy z niej.

DROGA NA SZAFOT

POWIEŚĆ

Pałac ów, który był Karolem Gerardem, a raczej Arnoldem Desvignes, po dal prosił o tlejące cygaro. Obłędnie, zbliżywszy do ognia swą cygaretkę, zapalił ją w oka mgnieniu, a podczas owej czynności wzrok jego śledził badawczo rysy twarzy mniema nego Anglika.

— Pan jesteś cudzoziemcem? — pytał Misticot, puszczać kłęb dymu ze swej cygaretki.

— Ach!... yes... — odparł Desvignes, chcąc odejść.

— Anglikiem... zgaduję to po akcentach milorda — mówił chłopiec dalej.

— Aoh! yes... — odparł Desvignes, chcąc odejść.

— Przybywasz zapewne tutaj, milordzie, dla zwiedzenia wzgórz Montmartre... — mówił podrostek u-

parcie — monumentalnego kościoła Sacre-Coeur, który właśnie przebudowywują... dawnego cmentarza nader ciekawego... bardzo starego cmentarza.

Ja jestem dzieckiem tych wzgórz, milordzie. Małym pacholciem biegalem po tym cmentarzu, znam historję każdego grobu lepiej, niż ktokolwiek.

— A o! jeśli milord pozwoli, mogę mu służyć za przewodnika w Montmartre.

Arnold odchodził w milczeniu, Misticot siedział za nim.

Natomiast oganiął się natargowemu chłopcu, wyrostek postanowił go z rąk nie wypuścić.

— Ja nie chcę zagnać ku przedzadze milorda — powtarzał — lecz

może mihrd kupi przynajmniej u mnie medalik... to szczęście przyniesie.

Tu otworzył pudełko.

— Oto są srebrne i poświęcane, po jednym franku za sztukę. Kupują je nawet biedacy, mający zaledwie po kilka sou w kieszeni, a milord ma za pewne pugilares dobrze wypchany.

Arnold, zuścierpliwny natargowca, wością małego parpżanina, przystanął w pobliżu budynku, a sięgnawszy do kamizelki, rzucił dwadzieścia sous w otwarte pudełko, wziął medalik z rąk Misticota, wsunął go do kieszeni i mrucząc w gniewie coś po angielsku, szedł w dalszą drogę.

— Dziękuję ci, milordzie! — wołał podrostek — jesteś prawdziwym dżentelmenem. Medalik przyniesie ci szczęście... jeżeli, notabene, nie jesteś protestantem.

Desvignes wszedł do restauracji, gdzie oczekiwała na niego Scott z Trilbsem.

Misticot, zatrzymawszy się, śledził go wzrokiem.

— Ha! ha! — zawołał, śmiejąc się wesoło — teraz ja odgaduję. Jest to dyrektor amerykańskiego cyrku, który chce wziąć do siebie obu naszych artystów. Zabawna to figura ów Anglik, młody, nierozmowny... aoh! yes... aoh! yes! No! ale przecie kupił medalik. Trzeci sprzedałem dzisiaj od rana, a dopiero jedenasta godzina, może teraz pójdzie pomyślnie i dalej.

Tak mówią, chłopiec postępował

ulicą św. Wincentego, kierując się w stronę budowy kościoła.

— Lecz jeśli ta postać o rudych faworytach — ciągnął dalej — zabierze Scotta i Trilbego do Ameryki, nie będę ich już widywał w cyrku Fernando. To miłe gniewa!... Trilby był niezrównanym w niedźwiedziej skórze. Lecz ugłaszają nielada owego pana dyrektora... tyje potraw i tak wykwitnych skąd oni mogą mieć na to pieniędzy! Z pozorów wyglądają oba na zręcznych raczej oszustów, niż uczciwych ludzi. Wynika stąd, że trzeba się mieć na baczności, ale i niezbyt pochopnie sądzić o drugich...

Tu drgnął nagle, uderzony w ramię przez kogoś. Obróciwszy się, ujrzał przed sobą młodego dwudziestoletniego chłopca, kształtnego, dobrze zbudowanego, o niezwykle pięknym obliczu. Drobny, czarny wąsik pokrywał mu zwierzchnią wargę. Czarne, duże, błyszczące oczy oświetlały twarz matową, bladą.

Burka z czarnej wełny, błękitnym pasem w stanie ujęta, pokrywała jego oliwkową, spłowiata, aksamitną kamizelkę i tegoż koloru spodnie. Na głowie miał wysoką czapkę jedwabną, z pod której widać było starannie wykomadowane włosy. Z pod rękawów burki wyzierały mankiety od kolorowej kaszuli, szerokie i długie.

Była to postać najdokładniejsza jednego z owych bulwarowych włóczęgów paryskich.

— Skąd idziesz, Fryderyku? — pytał objętnie Misticot nie podając ręki spotkanemu.

— Skąd? — odparł rubasznie zapytany; — odnośm do prania moją bieliznę ciotce Pierrot; trzeba pamiętać o sobie, chcąc się podobać kobietom.

— Kobietom... — powtórzył Misticot, wruszając ramionami — zawsze masz też tylko głowę zajętą. A wiesz... pilnik... kowadło... o tem zapominasz, jak widzę!

— Idź do kroć tysięcy ze swym warszatem! — zawołał Fryderyk. — Sądziś więc, ty głupi komarzę, że ja będę brukał sobie ręce żelastwem i kulami kowadła! Spójrz... zobacz!

Tu pokazał ręce starannie pielęgnowane, na palcach których błyszczały pierścionki z fałszywymi kamieniami.

— Widzę, że łapki masz białe, a na nich pierścienie — rzekł chłopiec — jest to s... Wszak lepszy szyk byłby, gdybyś orzucił to bzdurstwo, a zabrał się do roboty.

— Głupiś! naucz się odemnie, jak kierować barką wśród życia potrzeba.

— Tak... wraz z tobą, w stronę Ka-

jenny... — Jesteś prostakiem, gburem, niedelikatnym — zawołał Fryderyk.

— A w tem, co ty czynisz, jestżo delikatność... jest jakaś szlachetność... myśl dobrze... uczciwa?

— Co tobie do tego? Nie przychodzę prosić cię o nic...

— Z czego więc żyjesz?

— Kobiety o mnie pamiętają...

— Weź się, mówię ci, do pracy, bo źle skończysz, Fryderyku...

— Idź do diabła z twą pracą! Sily, tylko przytem i zdrowie człek traci, a nie nie zyskuje! Stań ja przy pomocy koleś wyżej od ciebie, ty mól... zobaczysz! No! a teraz pójdz na kieliszek melasówki...

— Dziękuję... idę do mojej roboty.

— Lecz gdzie ona cię poprowadzi, ty... ty idjolo!

— Nie do domu poprawy... upewniam! Zresztą, niech czyni, co mu się podoba. Jedni mają sumienie... drudzy go nie mają. Przyszłość twa do ciebie należy. Bądź zdrow... do widzenia!

Tu Misticot odszedł z pośpiechem.

XVIII.

Fryderyk, zwany w okręgu Rochouchart przez młode dziewczęta pięknym Fredem, włożywszy ręce w kieszenie, patrzył za oddalającym się Misticotem.

d. c. n.

22.160.- syst. SINGER gwarant. maszyny do szycia z wcz. przyb. do haftów, murekówek, cerów. itd. Dostawa na koszt firmy. Cenunki ilustr. bezpłatnie! Polska Spółka Maszynowa „DOBROMASZYNA” Warszawa Chmielna 32

Dozochi od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA FABR. CHEM. FARM. „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

Kino CASINO ul. Marjacksa 1
Dzisiaj ostatni dzień
Bilety od 25 groszy
1) RUMBA
2) światło w ciemności
O 11-30 Poranek 2 filmy
Bilety od 10 groszy

Kino „APOLLO” w Sielcu
DZIS! W niedzielę, dnia 1 i poniedziałek 2-go marca
Najbardziej zajmujący film ilustrujący krwawą rzadę ostatniego sultana Turcji Abdul Hamida p. t.
Czerwony sultan
Tyran, morderca, zdrajca Przepych Wschodu.
Nadprogram: KEN MAYNARD w filmie p. t. „REKA MŚCICIELA”.
Początek o 2-ej. Bilety od 25 gr.
W niedzielę o 11 Poranek po 10 gr.
Dwa filmy.

DZIS! MONUMENTALNE WYDARZENIE DZIS!
Wielka premiera! Najnowsza kreacja!
Greta Garbo
Anna Karenina
p-z. powieści LWA TOLSTOJA.
NADPROGRAM: TYGODNIK PATA.
Początek I seansu o godzinie 15.30.

KINO EDEN
Romans, który upaja i porwał
Płomienna meksykanka
Dolores del Rio
w dramacie p. t.
„Caliente, miasto miłości”

Atóż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?
tylko najslawniejszy Jasnowiedz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowiedzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY” które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnowiedz bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczajają od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA” jest nieomylnie. Zestawia w transie szczęśliwe i Pewne większej wygranej N-ra losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć.
Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.- zł. znaczki poczt. a otrzymasz w przeciągu 4-eh dni odemnie dokładne przeprowadnie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.
Medium „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych. to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres:
Jasnowiedz WOMOUTH, Kraków, Lubiec Nr. 22 m. 2.

Mężczyźni się śmieją
gdy widzą kobietę, która się co pięć minut pudruje. — Biedaczka nie wie, że temu winien jest puder. Dobry puder „Sekret piękności” trzyma się dobrych parę godzin i skóra jest stale matowa...

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WYUCZAM bezpłatnie kroju, szycia i modelowania. Pracownia sukien ANNA Szecepańska, Sosnowiec ul. Wawel 5a

KONWERSACJA angielskiej, francuskiej niemieckiej oraz pomocy szkolnej u dziela tamto rutynowany pedagog. Dyplom zagraniczny. Zgłoszenia do administracji „Expressu Zagłębia” sub „Lingwista”.

KROJU szycia modelowania haftu wyucza dyplomowana mistrzyni. Zagórze, kołonia meo Pieszczecznowiec.

KONCESJONOWANE żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bielizniarstwa Natalii Stypukowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14. Kancelarja przyjmuje zapisy, na kursie wyucza się kroju sukien, peleryn, płaszczy, kostjumów, konfekcji dziecięcej i bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej. Po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Opłata ratami.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypukowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Na kursie ucza wszelkich robót krawieckich najnowszym systemem. Zapisy codziennie, świadectwa prawne. Przyjeżdżnym zniżki.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca z dobrym gotowaniem. Zgłaszać się Inż. Szonertowa, Mysłowice, Zwirki i Wigury 4.
POTRZEBNE maszynistki do fabryki pończoch. Fabryka Pończoch „Amerykan-ka” ul. Piłsudskiego 25.

POTRZEBNA paniątka zaraz z maszyną do szyćcia męskiej bielizny. Kamienna 6, Ofiyna II-piętro.

AGENT z kwalifikacjami w branży kołonialno - spożywczej potrzebny. Oferty pisemne do administracji dla „B”.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do bralni chemicznej Sosnowiec, Będzińska i Tatarska.

AGENTÓW poszukujemy w każdym mieście do sprzedaży nowego artykułu, niezbędnego w gospodarstwie domowym i na letnisku. Zgłoszenia kierować: Kielec, skrz. poczt. 101.

KAZDY zdobędzie wytrwałą pracę w miejscu zamieszkania godziwy zarobek. Oferty: Warszawa, Nowy Świat 39. Administracja IKR Poradnia Samodzielnej Pracy.

MAMKI poszukuje z młodym pokarmem i Maja 23, Sikorski, dom Stypy.

POTRZEBNY stolarz podreżny. Zgłaszać się Sosnowiec, Warszawska 6.

POTRZEBNY podreżny i chłopiec znający początki szewstwa. Sosnowiec, Taberna 16.

PANIENKA milej powierzchowności poszukuje posady kelnerki lub bufetowej, miejscowości obojętnej. Oferty pod „Mila”

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego. Piłsudskiego 28.

POWAŻNE biuro przyjmie Panie - Panów inteligentnych towarzysko ustosunkowanych do popłatnej pracy zewnętrznej do 300 zł. miesięcznie. Oferty, zgłoszenia Sosnowiec „Przyszłość” Będzińska 39. Godz. 8-12. 18-21.

POTRZEBNA gospodyni do samotnego pana milej powierzchowności z dobrej rodziny, kochająca wieś, zajmie się gospodarstwem wiejskim od lat 35-50. Wiadomość filja Dąbrowa.

GOSPODYNIE lub przyjaciółki życia mo zna poznać. Zgłoszenia „Expres” Dąbrowa pod „Prywatny swat”.

Domokrążni

poszukiwani. Zgłaszać się Poznańska Pałarnia Kawy „Kłos” Sosnowiec, Robotnicza 2.

TRZY panie chrześcijanki przyjmie poważna firma handlowa do pracy zewnętrznej. Zgłoszenia z dowodami w poniedziałek od 10 do 13-ej. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14-a I p.

KAZDY zdobędzie wytrwałą pracę w miejscu zamieszkania godziwy zarobek. Oferty, Warszawa, Nowy Świat 39. Administracja IKR Poradnia Samodzielnej Pracy.

LOKALE

WYNAJME 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i pokój kuchnie. Pogoń, Owsiana 10.

POKOJ z kuchnią, balkonem do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Dańdowska 40.

TRZY pokoje z kuchnią słoneczne nowoczesnie urządzone zaraz do wynajęcia. 1-go Maja 14.

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami ul. Długa 10. Wiadomość Zarząd Miejski (ratusz) pokój Nr. 29.

POKÓJ kawalerski umeblowany lub bez można z utrzymaniem do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz.

SKLEP spożywczy, mieszkanie bardzo tańco sprzedam byle zaraz. Wiadomość administracja „Expresu”.

DUZY sklep do wynajęcia od zaraz z pokojem, kuchnią, wygodami. Wiadomość Warszawska 6, tamże umeblowanie kawiarńi wraz z inwentarzem w całości lub częściowo do sprzedania.

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Wiadomość pracownia Gorsetów Duszej, Sosnowiec, Hale Rozwoju.

POKÓJ umeblowany, wygodny, oddzielne wejście do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 108.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście parter, Legionów 16, Julian Zarzecki.

CZTERY pokoje z kuchnią wygodami, słoneczne do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

WYNAJME 3 pokoje z kuchnią na I-em piętrze, nowoczesnie urządzone. Reymonta 11.

SKLEP z mieszkaniem, mieszkanie pojedyncze do wynajęcia zaraz. Kaliska 39.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do sprzedania okazynie Singerskie damsko - męskie Sosnowiec Średnia 4.

SPRZEDAM w dobrym stanie 2 łóżka z materacami, szafa, tremo, stół z krzesłkami. Wiadomość Sosnowiec, Orla 16 u fryzjera.

DOM, kilkanaście ubikacji, ładne położenie przy tramwaju Będzin - Koszulew sprzedam 4 tysiące złotych. Wiadomość „Expres” Będzin.



RADJO sieciowe, otomane zieloną, zegar, sprzedam tanio. Sosnowiec, Swobodna 20.

Karbolinę sadowniczą

do opryskiwania drzew i nasiona świeże poleca skład apteczny Rozenblum Czeladź, Rynek 13

SPRZEDAM zaraz budkę - owocarnię Piłsudskiego L 80 Sosnowiec cena dostępna.

SPRZEDAM dom piętrowy i oficynę w podwórzu, oraz 70 pretów placu. Dąbrowa Konopnickiej 100.

MEBLE kupisz najtaniej, pożyczki, obligacje Antoni Toll mechaniczna stolarnia, Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty) telef. 1-47.

NASIONA

inspektowe wyborowe gwarantowane, hurt detal R. Barczyk, skład apteczny, Będzin, Kollataja 1 (róg Kościelnej).

DOM z ogrodem, ze sklepem, urządzeniem do sprzedania. Strzemieszyce Wielkie Sławkowska 82 przy źródle.

SPRZEDAM maszynę damską Singera bębnową mało używaną. Sosnowiec, Sielec, Wronia nr. 2.

STARSZY wdowiec spowodu wyjazdu sprzedam majątek z ogrodem owocowym i placem pod budowę od ul. Sieleckiej. Będzin, Zagórska 34. Gospodarz.

Kozetki

otomany, tapczany, fotele najtaniej poleca „Wygoda” 3-go Maja 11.

SKLEP do sprzedania-tanio. Wiadomość M. Glowania, ul. Marjańska 7.

Otomany

materace, kozetki, tapczany, ceny najniższe. Warunki dogodnie. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk.

KUPIĘ w dobrym stanie kredens sklepowy na delikatesy możliwie i kontuary. Zgłosić pod „Kredens” do „Expresu”

MAGIEL do sprzedania. Ul. Piłsudskiego 25 m. 7.

PLACE 27-33 prety przy Bandurskiego sprzedam zaraz. Gospodarz, Moniuszki 2-a

SPRZEDAM kariat używany Klimontów, Klimontowska u Plachty.

ROWER męski oraz damski używany sprzedam. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

MASZYNY do szyćcia Singera bębnową sprzedam. Sosnowiec, Wiejska 20 m. 3.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica” Czeladź, telefon 20.

BUDKA do sprzedania w dobrym punkcie. Piaski, Warszawska 1 m. 1.

KUPIĘ motor elektryczny na 1 konia. Oferty „Expres Zagłębia” pod „Motor”.

MASZYNA do szyćcia, haftu sprzedam, kryta, Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

DO sprzedania krzaki: agresty, bzy, jaśmiele, rababary, Zelezińska, Sosnowiec, Małachowskiego, ogród przy hałdach.

SPRZEDAM wózek, otomane, stoliczki. Sosnowiec, Sielec, Barbary 14 m. 6.

GORSELETY, pasy do elegancji i leżniące „Rozalja” Sosnowiec, Dęblińska 11

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie sprzedam ul. Dańdowska 40 m. 8.

DORZE prosperujący sklep w śródmieściu niekonkurencyjnej branży, nadający się do samodzielnego prowadzenia przez pania, wraz z towarami i urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

PLACE w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia Wiadomość Piłsudskiego 4 m. 3.

HARMONJE wszelkich systemów, acordeony, białe, chromatyczne, maszy białe, kolorowe, komplety, sprzedaje, reperacja. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

Duży bilard

kręgielkowy w b. dobrym stanie sprzedam lub wydzierżawie. Wiadomość w sklepie Robotnicza 10.

Okulary 2 złote

Pasuje stosownie do oczu, reperuje, zamieniam. Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

SPRZEDAM domek z ogródkiem owocowym. — Wiadomość Czeladź, Reymonta, budka n. Żurkowej.

SPRZEDAM okazynie harmonie stolikowa Kurisa nową, Sosnowiec, Konopnickiej 3. Król.

SPRZEDAM dobry sklep spożywczy z mieszkaniami w Sosnowcu. Zgłoszenia listowne do „Expresu Zagłębia” Sosnowiec pod „Okazja”.



*Bez radia niema codziennej muzyki
bez elektrowni niema codziennego radia.*

Baterie i akumulatory - w kąci
Kupujcie odbiorniki sieciowe!

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOMINIK Gajdzik unieważnia skradziony dowód osobisty wydany w Będzinie, oraz 2 książeczki od konia.

DNIA 2 października 1935 r. został skradziony dowód tożsamości osoby Nr. 60098 wystawiony przez D. O. K. P. Warszawa, na imię Genowefy Wyporskiej, który się unieważnia.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną Kl. 1514. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Moor, Czeladź, Miłowicka 99.

RÓŻNE

PRZYBLAKAŁ się wilczur podpalany wzrostu średniego. Odebrać za zwrotem kosztów. Golonóg, Nowe — Podlesie Witold Lasek.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przypomina wszystkim ubezpieczonym, którzy dotychczas nie złożyli jeszcze fotografii, do stałych „legitymacji ubezpieczeniowych”, by nie zwłocznie fotografie te złożyli. Jednocześnie nie zapomina się, że brak stałej „legitymacji ubezpieczeniowej” przy ubieganiu się o ustawowe świadczenia, utrudnia członkom ubezpieczonym korzystanie z pomocy lekarskiej i innych świadczeń. Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

ONDULACJA trwała Parowa kosztuje tylko 5 zł. Sosnowiec Orla 16 Fr. Zioba.

ZNANA Pracownia Okryć damskich U. Bank z Będzina, została przeniesiona do Sosnowca Modrzejowska 29 przyjmuje wszelkie obszalunki damskie kostjumy, palta, wykonuje według ostatniej mody, ceny przystępne.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA” Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwale przyციemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 8 Maja 15, wykonywuje pomiary gruntów, plany.

Biuro pisania podań

do władz SĄDOWYCH i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **ELWOWSKIEGO**. Sosnowiec, Warszawska 6.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYŁONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

ONDULACJE trwała wykonuję z gwarancją, ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Okrzei 24, Pytlak.

UWAGA! W Sosnowcu, ul. Małachowskiego 2-c otwarto wykłintny najnowocześniejszy gabinet kosmetyczny „Markiza” Janiny Rodkovej. Stosuje niebywałe skuteczne wszelkie zabiegi. Porady bezpłatne. Przyjmuje od 11-8 wieczorem.

DNIA 2 b. m. w firmie „RADJOKLI-NIKA” w DĄBROWIE GÓRNICZEJ, SOBIESKIEGO 12 odbędzie się o godz. 18.30 demonstracja radjoodbiorników wszystkich firm, najnowszych typów, na którą zapraszamy SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ. Aparaty można nabywać na NAJDOBRODNIEJSZYCH WARUNKACH PODZIEKOWANIE. WPANU DR. ZAHORSKIEMU za troskliwą opiekę i kompletne wyleczenie Adamczykowej Zofii z niezwykle zawiłych chorób, graniczących ze śmiercią, składa najserdeczniejsze podziękowanie. Rodzina.

UPOMINAM Stefana Sobotę, zamieszkałego w Czeladzi przy ul. Ks. Pińkowskiego do załatwienia sprawy, do 10 marca, o ile nie załatwi, sprawę skieruję na drogę sądową. Aleksandra Sochówna.

POSZUKUJE pożyczki od 3 do 5 tysięcy złotych na pewną lokatę. Zgłoszenia „Expres” Sosnowiec pod „5 tysięcy”.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment” w Warszawie, Sp. Akc.